

KS. KARD. KAROL WOJTYŁA

## TEOLOGIA KAPŁAŃSTWA

### WSTĘP

Podejmując temat „Teologia kapłaństwa”, muszę zaraz na wstępie zaznaczyć, że:

1° nie jest moim celem wszechstronne wyczerpanie tego tematu, zamierzam w nim natomiast przedstawić nade wszystko to ujęcie teologii kapłaństwa, z jakim spotykamy się w dokumentach Soboru Watykańskiego II;

2° będę się starał w niniejszym przedstawieniu teologii kapłaństwa mieć przed oczyma ów cel teoretyczny a także pastoralny i praktyczny, jaki stawia sobie pierwszy w Polsce Kongres powołań zorganizowany staraniem Komisji Episkopatu d/s Powołań w Krakowie.

W tym świetle będę się starał naprzód wykazać, na jakich podstawach opiera się soborowa teologia kapłaństwa, z kolei omówię stosunek pomiędzy kapłaństwem służebnym a powszechnym („ministerium” oznacza i służbę, i urząd), dalej zaś postaram się zarysować, jak Sobór widzi związek pomiędzy posługą kapłańską a apostołstwem oraz jakie miejsce zostało wyznaczone kapłanom w budowaniu Kościoła jako wspólnoty.

Wydaje mi się, że są to główne linie teologii kapłaństwa nakreślone przez Vaticanum II. Dokument ostatniego Synodu Biskupów będziemy traktować tylko jako źródło pomocnicze.

## I. ISTOTA KAPŁAŃSTWA A RZECZYWISTOŚĆ ODKUPIENIA

Teologia kapłaństwa, jaka wyłania się z gruntownego studium nauki Soboru Watykańskiego II, ukazuje nam istotę kapłaństwa w ścisłej łączności z tajemnicą Odkupienia. Odkupienie zaś jest tą rzeczywistością wiary, która w całym nauczaniu soborowym została bardzo osadzona. Odnajdujemy rozległe promieniowanie tej rzeczywistości w obu głównych dokumentach Soboru, a także w wielu pochodnych. Odkupienie ukazuje się w nauce Vaticanum II jako rzeczywistość stale zwrócona ku człowiekowi w świecie — i właśnie w tej orientacji stale trwająca w Kościele.

Dzieło odkupienia jest dziełem Pośrednika — realizuje konkretny kształt owego pośrednictwa pomiędzy Bogiem a ludźmi, które łączy się z posłannictwem Jezusa Chrystusa. „Chrystus Jezus bowiem został posłany na świat jako prawdziwy pośrednik między Bogiem a ludźmi” (DM 3). Jako pośrednik jest Chrystus Odkupicielem świata — tego świata, „który — jak wierzą chrześcijanie — z miłości Stwórcy powołany do bytu i zachowany, popadł wprawdzie w niewolę grzechu, lecz został wyzwolony przez Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, po złamaniu potęgi Złego, by wedle zamysłu Bożego doznał przemiany i doszedł do pełni doskonałości” (KDK 2). W ten sposób dzieło Odkupienia wchodzi w dzieło Stworzenia i niejako podejmuje je na nowo w człowieku, dla człowieka, a także razem z człowiekiem. „Zbawiciel jest tym samym Bogiem co i Stworzyciel, jeden jest Pan dziejów ludzkich i dziejów zbawienia (KDK 41).

Dla teologii kapłaństwa — a także skądinąd dla motywacji powołania kapłańskiego, nauka ta ma znaczenie pośrednie, niemniej bardzo istotne. Przyczynia się ona do mocnego zakorzenienia kapłaństwa w świecie, a pełniej: w całej relacji Bóg — świat, świat — Bóg. Zobaczymy jeszcze później, w jaki sposób wedle Vaticanum II kapłaństwo trafia w sam istotny sens tej relacji. Rzeczywistość Odkupienia skierowana jest w myśl Vaticanum II ku światu poprzez człowieka, przede wszystkim zaś ku człowiekowi w świecie. We wszystkim, czego Sobór uczy na ten temat, możemy dostrzec z kolei mocny antropologiczny fundament teologii kapłaństwa bowiem przy całym swoim nadprzyrodzonym pochodzeniu — tak jak czytamy o nim w liście do Hebrajczyków — jest równocześnie podmiotowo sprawą ludzką. Syn Boży jako człowiek stał się kapłanem i jako człowiek złożył ofiarę ze siebie.

„Przeniesienie” Chrystusowego kapłaństwa na innych ludzi, zaszczepienie go w innych duszach i całym życiu, możliwe jest tylko na tej zasadzie, którą Sobór tak szeroko obrazuje zwłaszcza w Konstytucji *Gaudium et spes* — mianowicie na zasadzie odkrycia samego człowieczeństwa i zrozumienia jego sensu właśnie w Jezusie Chrystusie i poprzez Niego.

Może nie od rzeczy będzie tutaj naprzód przytoczyć to, co Sobór mówi na temat różnych prób samookreślenia człowieka w świecie współczesnym (skoro celem naszej refleksji jest problem powołania również w świecie współczesnym). „Czym jest człowiek? — czytamy w I rozdz. Konstytucji *Gaudium et spes* — Wiele wydał on i wydaje o sobie opinii; różnych i nawet przeciwstawnych, w których często wywyższa siebie jako absolutną normę, bądź poniża się aż do rozpacz, skutkiem czego trwa w niepewności i niepokoju. Kościół wczuwający się głęboko w te trudności może, pouczony Objawieniem Bożym, udzielić na nie odpowiedzi, w której znajdzie się określenie właściwego położenia człowieka, wyjaśnienie jego słabości, a zarazem umożliwienie należytego uznania jego godności i powołania” (KDK 12).

Sobór jest świadom tego, że wielu ludzi z różnych powodów uchyla się od przyjęcia tej odpowiedzi. Powodem takim u jednych jest praktyczny materializm, postawa konsumpcyjna, u innych skrajna nędza. Są tacy, którzy „oczekują prawdziwego i pełnego wyzwolenia rodu ludzkiego od samego wysiłku człowieka i są przeświadczeni, że przyszłe panowanie człowieka nad ziemią zadowoli wszystkie pragnienia jego serca” (KDK 10). Są wreszcie inni, którzy uważają ludzką egzystencję za pozbawioną wszelkiego sensu. Widać, w jak różnych kierunkach podążają odpowiedzi dawane ludziom przez ludzi. Widać, że wiele z nich jest prostym brakiem odpowiedzi. „Každy człowiek pozostaje wtedy sam dla siebie zagadnieniem nierozwiązanym, niejasno uchwyconym (KDK 21).

„Tajemnica człowieka — czytamy w innym miejscu tejże Konstytucji pastoralnej — wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego. Albowiem Adam, pierwszy człowiek, był figurą przyszedłego, mianowicie Chrystusa Pana. Chrystus, nowy Adam, już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje mu najwyższe jego powołanie” (KDK 22). Wydaje się, że jesteśmy w jakimś kluczowym punkcie myśli Soboru. Objawienie tajemnicy Ojca i Jego miłości w Jezusie Chrystusie człowiekowi człowieka: daje ostateczną odpowiedź na pytanie, kim człowiek jest. Odpowiedzi tej nie sposób oderwać od sprawy jego powołania: człowiek to, potwierdza kim jest, przyjmując to powołanie i wypełniając je.

Powołanie to odnajduje człowiek przez Chrystusa w Kościele, w nim bowiem stale trwa rzeczywistość Odkupienia. „Kiedy zaś Jezus, poniósłszy śmierć krzyżową za ludzi, zmartwychwstał, ukazał się jako Pan i Mesjasz, i Kapłan ustanowiony na wieki (por. Dz. 2, 36; Hbr 5, 6; 7, 17—21) i Ducha obiecanego przez Ojca wylał na uczniów swoich (por. Dz. 2,33). Stąd też Kościół, wyposażony w dary swego Założyciela i wiecznie dochowujący Jego przykazań miłości, pokory i wyrzeczenia, otrzymuje posłannictwo głoszenia i krzewienia Królestwa Chrystusowego i Bożego wśród

wszystkich narodów i stanowi załazek oraz zaczątek tego Królestwa na ziemi. Sam tymczasem wzrastając powoli, tęskni do Królestwa w pełni dokonanego i ze wszystkich sił spodziewa się i pragnie połączenia się z Królem swoim w chwale” (KK 5).

Rzeczywistość Odkupienia trwa w Kościele także, i przez to że dziedziży on stale posłannictwo Odkupiciela, a jest to posłannictwo troiste: „Na to bowiem posłał Bóg Syna swego, którego ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy (por Hbr 1, 1), aby był Nauczycielem, Królem i Kapłanem wszystkich, Głową nowego i powszechnego ludu synów Bożych” (KK 13). Jest więc Chrystus Głową Ciała Mistycznego — i Głową ludu synów Bożych. Jest nią jako Nauczyciel, Król, Kapłan. Troiste posłannictwo, troista funkcja Odkupiciela, ściśle zespolona z dziełem Odkupienia, trwa w Kościele, ponieważ Lud Boży stale uczestniczy w kapłaństwie, prorocत्वie i królestwie Chrystusa. Właśnie też to uczestnictwo stanowi o kontynuacji dzieła Odkupienia w Ludzie Bożym. Dla świadomości Odkupienia, dla wzbogacenia wiary w tym zakresie, posiada to ogromne znaczenie. Troiste posłannictwo Chrystusa, stając się udziałem Ludu Bożego, pozwala bliżej określić ten Lud jako „mesjański” (mesjaniczny) — to znaczy ściśle związany z dziełem Mesjasza, z Odkupieniem.

Nauka Vaticanum II pozwala nam gruntowniej poznać tę prawdę, iż w rzeczywistości Odkupienia, która wypełniła się szczególnie poprzez akt kapłański Chrystusa, trwa także w Kościele w sposób szczególny, poprzez kontynuację Chrystusowego kapłaństwa. Zanim przejdziemy do analizy nauki Soboru na ten temat, przytoczmy jeszcze mocne syntetyczne słowa ostatniego Synodu Biskupów:

„Na krzyżu Jezus objawia się w najpełniejszy sposób jako dobry pasterz, który życie swe dał za owce swoje, aby je zgromadzić w tej jedności, która się w Nim urzeczywistnia (cf J 10, 15 n; 11, 52). Sprawując przez ofiarę z siebie samego najwyższe i jedyne kapłaństwo, przewyższył zarazem, doprowadzając je do ich pełni, wszystkie obrzędy kapłańskie i ofiary Starego Testamentu, a tym bardziej wszystkie ofiary pogańskie. Swoją ofiarą objął niedole i ofiary ludzi wszystkich czasów, a także cierpienia tych, którzy cierpią dla sprawiedliwości, albo którzy są uciśnieni każdego dnia losem nieszczęsnym, a także i starania tych wszystkich, którzy porzuciwszy świat dążą do Boga na drodze ascezy i kontempletacji, wreszcie trudy tych, którzy w szczerości serca poświęcają swe życie, by przybliżyć nadejście lepszej społeczności tak dziś jak i w przyszłości. Na krzyżu niósł grzechy wszystkich; powstawszy z martwych i ustanowiony Panem (por. Flp 2, 9—11), pojednał nas z Bogiem i położył fundamenty pod Lud Nowego Przymierza, czyli pod Kościół... Dlatego to, kiedy mówimy o kapłaństwie Chrystusa, winniśmy mieć przed oczyma ową jedyną niepo-

równywalną rzeczywistość, która zawiera w sobie proroczą i królewską funkcję wcielonego Słowa Bożego”.

Wiadomo, że w magisterium soborowym są mocno powiązane „tria munera” samego Chrystusa, co pociąga też za sobą troisty charakter powołania chrześcijańskiego, jaki wynika z uczestnictwa w posłannictwie Chrystusa: Kapłana, Proroka i Króla.

## II. SACERDOTIUM COMMUNE — SACERDOTIUM MINISTERIALE (WZAJEMNE PRZYPORZĄDKOWANIE)

Wiadomo, że Sobór Watykański II przypomniał naukę o powszechnym kapłaństwie wszystkich ochrzczonych, a zarazem wyraźnie rozróżnił kapłaństwo powszechne i kapłaństwo hierarchiczne „kapłaństwo zaś powszechne wiernych — czytamy w „Lumen gentium” — i kapłaństwo urzędowe czyli hierarchiczne, choć różni się istotą a nie stopniem tylko, są jednak wzajemnie przyporządkowane; jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jednym kapłaństwie Chrystusowym. Kapłan urzędowy mianowicie, dzięki władzy świętej, jaką się cieszy, kształci lud kapłański i kieruje nim, sprawuje w zastępstwie Chrystusa (in persona Christi) ofiarę eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu; wierni zaś na mocy swego królewskiego kapłaństwa współdziałają w opracowaniu Eucharystii; pełnią też to kapłaństwo przez przyjmowanie sakramentów, modlitwę i dziękczynienie, świadectwo życia świętobliwego, zaparcie się siebie i czynną miłość” (KK 10).

Już ten kluczowy tekst Vaticanum II ukazuje nie tylko w sposób zasadniczy stosunek, jaki zachodzi pomiędzy kapłaństwem hierarchicznym, które jest owocem osobnego sakramentu w Kościele, a kapłaństwem powszechnym wszystkich chrześcijan — ale także ukazuje na wspólne wszystkim ochrzczonym uczestnictwo w kapłańskiej władzy samego Chrystusa. Właśnie to wspólne uczestnictwo stoi u podstaw każdej konkretnej wspólnoty eucharystycznej — więcej nawet, wspólnoty całego Kościoła. „Ochrzczeni bowiem poświęceni są ... jako dom duchowy i święte kapłaństwo, aby poprzez wszystkie właściwe chrześcijaninowi uczynki składać ofiary duchowe i głosić moc Tego, który wezwał ich z ciemności do swego przedziwnego świata (por. 1 P 2, 4—10). Toteż wszyscy uczniowie Chrystusowi ... samych siebie składać mają na ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu (por Rz 12, 1)” (KK 10). „Pan Jezus, którego Ojciec uświęcił i posłał na świat (J 10, 36), czyni uczestnikiem namaszczenia Ducha Świętego, którym został pomazany, całe swoje Ciało Mistyczne; w Nim bowiem wszyscy wierni stają się świętym i królewskim kapłaństwem, składają Bogu duchowne ofiary przez Jezusa Chrystusa i głoszą wspaniałe dzieła

Tego, który ich wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła” (DK 2).

Powszechne kapłaństwo, a zarazem powszechne uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa, do którego wprowadza już Chrzt, uzdalnia ludzi ochrzczonych do określonej postawy duchowej. Jest to postawa, w której człowiek oddaje Bogu siebie i świat. Dokonuje się to przez Jezusa Chrystusa: „Wszyscy wierni... składają Bogu duchowe ofiary przez Jezusa Chrystusa”. W tym zawiera się też podobieństwo ofiarniczej postawy Chrystusa, a Jego kapłaństwo znajduje tutaj żywe odzwierciedlenie — jakby duchowy profil Chrystusa-Kapłana przenikał w Jego wyznawców. Trzeba podkreślić, iż nie chodzi tylko o zewnętrzne podobieństwo, ale o owoc wewnętrznego uczestnictwa, o dzieło Ducha Świętego działającego we wszystkich ochrzczonych w kierunku wytworzenia tej właśnie postawy, której wyraża się podobieństwo do Chrystusa-Kapłana. Ta też właśnie postawa, w której człowiek przez Chrystusa i wraz z Chrystusem — „wraz z ofiarą Ciała Pańskiego” — oddaje Ojcu siebie i świat, w sposób szczególnie bliski i podstawowy zarazem wyraża samą egzystencjalną istotę wiary.

Zawiera się w niej autentyczny chrześcijański stosunek do Boga, do tajemnicy Stworzenia i Odkupienia — tak jak świadomość tych tajemnic Vaticanum II zakłada i równocześnie pogłębia. Wyraża się też w tej postawie powołanie osoby w samym swoim egzystencjalnym jądrze. O tym powołaniu mówi Konstytucja »Gaudium et spes« w zdaniu, do którego wciąż — z różnych niejako stron i na różnych miejscach — musimy powracać: „Człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” (KDK 24). Kiedy człowiek składa ten dar samemu Bogu, wówczas też najpełniej odnajduje samego siebie.

W tym świetle postawa wynikająca z uczestnictwa Chrystusowego kapłaństwa okazuje się postawą w szczególny sposób skupiającą całe bogactwo wiary, zarówno od strony jej treści, jak też podmiotowego zaangażowania. Magisterium soborowe, które z takim naciskiem zwraca uwagę na tę właśnie postawę, wskazuje zarazem to miejsce w życiu wewnętrznym każdego chrześcijanina i w życiu chrześcijańskiej wspólnoty, w którym należy szukać całego bogactwa wiary i bogactwo to rozwijać. W pewnym sensie można by nawet powiedzieć, że nauka o kapłaństwie Chrystusa i uczestnictwie w nim znajduje się w samym centrum nauczania Soboru Watykańskiego II, że w niej w jakiś sposób spotyka się wszystko, co ten Sobór chciał powiedzieć o Kościele, człowieku i świecie.

Na głębokim podłożu prawdy o kapłaństwie Chrystusa, w którym uczestniczy cały Lud Boży, rysuje się dopiero owo przyporządkowanie

wzajemne, w jakim pozostają do siebie: kapłaństwo powszechne i kapłaństwo hierarchiczne. „Ażeby wierni zjednoczyli się w jedno ciało, w którym wszystkie członki nie mają tej samej czynności (Rz 12, 4) ustanowił tenże Pan niektórych z nich sługami, aby posiadali w społeczności wiernych świętą władzę kapłańską składania. Ofiary i odpuszczania grzechów i aby w imieniu Chrystusa sprawowali publicznie, dla ludzi, urząd kapłański. Tak więc, posławszy Apostołów, tak jak On sam został posłany przez Ojca, Chrystus przez tychże Apostołów uczynił uczestnikami swego namaszczenia i posłannictwa ich następców, biskupów. Obowiązek posługi biskupiej został zlecony w stopniu podporządkowania prezbiterom, aby ustanowieni w stanie kapłańskim, byli współpracownikami stanu biskupiego, w celu apostolskiego posłannictwa” (DK 2).

„Przez posługę prezbiterów dokonuje się duchowna ofiara wiernych w zjednoczeniu z ofiarą Chrystusa, jedyne Pośrednika. Tę zaś ofiarę składa się bezkrwawo i sakramentalnie w Eucharystii przez ich ręce w imieniu całego Kościoła, aż do czasu przyjścia samego Pana. Do tego zmierza i w tym znajduje swą pełnię posługa prezbiterów. Ich bowiem posługiwanie, które zaczyna się od głoszenia Ewangelii, czerpie swą moc z Ofiary Chrystusa i dąży do tego, by całe to odkupione państwo, to jest zgromadzenie i społeczność świętych, jako powszechna ofiara, zostało ofiarowane Bogu przez Wielkiego Kapłana, który w Męce ofiarował także samego siebie za nas, byśmy się stali ciałem tak wielkiej Głowy” (DK 2).

W świetle zestawionych tutaj tekstów soborowych jasno widzimy sens tego wzajemnego przyporządkowania, w jakim pozostają do siebie kapłaństwo powszechne i hierarchiczne w Kościele. To drugie zostało ustanowione przez Chrystusa dla pierwszego. I dlatego też jest ono nie tylko „hierarchiczne” ale także „ministerialne”: ma bowiem służyć (ministrare) temu, aby w Ludzie Bożym utrzymywało się i rozwijało wszystko, co świadczy o uczystniczeniu w kapłaństwie Chrystusa — właśnie ta postawa, jaka wynika z tego uczestnictwa. Postawa ta, w której człowiek oddaje Bogu siebie i świat, jest najprostszym i najgłębszym równocześnie wyrazem wiary, jest wewnętrznym świadectwem dawanym Bogu stworzenia, Objawienia i Odkupienia. Posługa kapłańska biskupów i prezbiterów ku takiej właśnie postawie jest skierowana. Dlatego też kapłaństwo szafarzy i kapłaństwo wiernych najściślej związane jest z Eucharystią, w której Chrystus zaprasza ludzi „do ofiarowania z Nim samym siebie, swojej pracy i wszystkich rzeczy stworzonych”, i poprzez którą do takiej „duchowej ofiary” ich doprowadza (por. DK 2). „W tajemnicy Ofiary Eucharystycznej, w której kapłani wypełniają swój główny obowiązek, dokonuje się nieustannie dzieło naszego Odkupienia” (por. KL 2).

Prawda o wzajemnym przyporządkowaniu a zarazem ścisłym rozróżnieniu kapłaństwa powszechnego i hierarchicznego posiada zasadnicze

znaczenie eklezjologiczne. Podejmując naukę Soboru w tej sprawie, Synod Biskupów stawia na nie bardzo wyraziste akcenty.

„Zasadnicza struktura Kościoła, złożona z owczarni i wyznaczonych dla niej pasterzy (cf. 1, P 5, 15), stanowiła zawsze normę i pozostaje nią, zgodnie z Tradycją tegoż Kościoła. Ta właśnie struktura sprawia, że Kościół nigdy nie może zamknąć się sam w sobie, lecz że zawsze jest poddany Chrystusowi jako swojemu źródłu i swojej Głowie.

Pośród różnych charyzmatów i służb jedynie posługa kapłańska Nowego Testamentu, która kontynuuje funkcję Chrystusa Pośrednika, różniąc się w sposób istotny a nie tylko stopniem powszechnego kapłaństwa wiernych (por. KK 10), zapewnia wiecznotrwałość podstawowemu dziełu Apostołów: bowiem skuteczne przepowiadanie Ewangelii, jednocześnie i przewodzenie wspólnocie, wybaczenie grzechów a zwłaszcza sprawowanie Eucharystii uobecniają Chrystusa jako Głowę wspólnoty, w pełnieniu Jego dzieła odkupienia ludzi oraz doskonałego uwielbienia Boga”.

„Kapłan jest znakiem uprzedzającego planu Bożego, proklamowanego dzisiaj i skutecznego w Kościele. To on sprawia, że Chrystus, Zbawiciel wszystkich ludzi, jest sakramentalnie obecny wśród jego braci, i to tak w ich życiu osobistym, jak i zbiorowym. Jest on zarazem gwarantem pierwszej proklamacji Ewangelii, mającej zgromadzić Kościół, jak też i nieustannego odnawiania Kościoła już zgromadzonego. Jeśli brakuje obecności i działania tej funkcji kapłańskiej, otrzymanej poprzez nałożenie rąk z towarzyszeniem modlitwy, Kościół nie może mieć pewności co do własnej wierności i własnej widzialnej ciągłości”.

Postawa, która wynika z uczestniczenia w Chrystusowym kapłaństwie, łączy wszystkich ochrzczonych, jest więc wspólnym udziałem całego Ludu Bożego. Polega ona na oddawaniu Bogu przez Chrystusa siebie i świata. Od tych jednak, którzy mają Sakrament Kapłaństwa i przez to sami są powołani do przewodniczenia w Kościele, wymaga się jakby bardziej wyrazistego świadectwa tej postawy. Wymaga się, aby bardziej jeszcze zaznaczała się w niej owa hierarchia wartości i owa eschatologiczna perspektywa, którą Ofiara Chrystusa i Jego kapłaństwo wciąż na nowo wnosi w dzieje zbawienia. Tym między innymi tłumaczy się ścisły związek pomiędzy kapłaństwem a celibatem: „connaturalitas” — jak wywiódł ks. prof. Różycki w swoim synodalnym elaboracie przedłożonym przez grupę polskich uczestników Synodu Biskupów w Rzymie w 1971 r.

Wspólne wszystkim ochrzczonym uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa stoi u początku całej sprawy powołań kapłańskich w Kościele. „Obowiązek budzenia powołań ciąży na całej społeczności chrześcijańskiej, która winna spełniać go przede wszystkim przez życie w pełni chrześcijańskie ... Ten aktywny współudział całego Ludu Bożego w budzeniu powołań odpowiada działaniu Bożej Opatrzności” (DFK 2). Dlatego



właśnie kapłan może być wzięty z ludu (Hbr 5, 1), ponieważ cały ten Lud jest już „królewskim kapłaństwem” (1 P 2, 9).

### III. KAPŁAŃSTWO A BUDOWANIE WSPÓLNOTY LUDU BOŻEGO W KOŚCIELE

Synod Biskupów uważał za rzecz konieczną — wobec lansowanych w niektórych środowiskach poglądów — jasno postawić sprawę trwałości kapłaństwa sakramentalnego, czyli przypomnieć i wyjaśnić naukę o charakterze, jaki sakrament kapłaństwa wyciska na duszy przyjmującego.

„Nieutralny dar Ducha Świętego jest przekazywany poprzez nałożenie rąk (por. 2 Tym. 1, 6). Właśnie ta rzeczywistość (por. DK 2), daje do Chrystusa — Kapłana, poświęca go Chrystusowi (cf. DK 2), daje mu uczestnictwo w misji Chrystusa pod jej podwójnym aspektem: władzy i służby. Ta władza nie jest własnością kapłana: w istocie jest ona manifestacją „exousia” (tj. władzy) Pana, mocą której kapłan spełnia posłannictwo eschatologicznego dzieła pojednania (por. 2 Kor 5, 18—20). Pan sam pracuje, by ludzką wolność kierować ku Bogu dla budowania wspólnoty chrześcijańskiej.

Trwałość tej rzeczywistości cechującej kapłana przez całe życie, trwałość, która jest przedmiotem wiary i która w tradycji Kościoła nazywana jest charakterem kapłańskim, oznacza, że Chrystus związał z sobą Kościół w sposób nieodwołalny dla zbawienia świata oraz, że Kościół sam jest związany z Chrystusem w sposób ostateczny dla wypełnienia Jego dzieła. Kapłan, którego całe życie naznaczone jest darem otrzymanym przez sakrament kapłaństwa, przypomina Kościołowi, że dar Boży jest definitywny. W ośrodku wspólnoty chrześcijańskiej, która żyje z Ducha, jest on — mimo swych słabości — zadatkiem zbawczej obecności Chrystusa.

To szczególne uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa nie ustaje nawet wtedy, gdy kapłan, dla racji kościelnych czy też osobistych, otrzymuje dispensę, czy też zostaje pozbawiony prawa wykonywania funkcji kapłańskich”.

Łatwo zauważyć, iż myśl Synodu w sposób szczególny uwydatnia znaczenie charakteru sakramentalnego kapłaństwa dla budowania Kościoła przede wszystkim w znaczeniu mistycznej wspólnoty Ciała Chrystusowego. Charakter ten oznacza, „że Chrystus związał z sobą Kościół w sposób nieodwołalny dla zbawienia świata oraz że Kościół sam jest związany z Chrystusem w sposób ostateczny dla wypełnienia Jego dzieła”. Kapłaństwo służebne a zarazem hierarchiczne „ przypomina Kościołowi, że dar Boży jest definitywny”.

Cały ten tekst synodalny jest brzemienno nie tylko, gdy chodzi o kon-

sekwencje dyscyplinarne — jest brzemienny przede wszystkim, gdy chodzi o znaczenie teologiczne, o zrozumienie tej nierozzerwalnej więzi, jaka istnieje pomiędzy Chrystusem — Panem i Odkupicielem a Kościołem. Kapłaństwo, jak już powiedzieliśmy uprzednio, rodzi się z tej więzi — a jak obecnie stwierdzamy, nosi w sobie szczególną jej moc. Jest to nie tylko moc świętej władzy, którą posiada kapłan — a której szczytne jest sprawowanie Eucharystii — ale wraz z tym także moc nieodwołalnego daru osobowego. Jest to równocześnie dar dla osoby i dar poprzez osobę dla wspólnoty Ludu Bożego w Kościele. Właśnie przez nieutralność tego daru, przez jego nieodwołalność, Sakrament Kapłaństwa stoi u podstaw budowania Kościoła jako wspólnoty Ludu Bożego. Jest on — jak zawsze mówimy — „sakramentem społecznym”, oczywiście nie w tym znaczeniu, że pochodzi od społeczności wierzących, ale w tym, że jest ustanowiony przez Chrystusa dla kształtowania tejże społeczności.

Zarówno Sobór Watykański II jak i Synod Biskupów określa, jak należy prawidłowo rozumieć ów wymiar społeczny kapłaństwa sakramentalnego i kapłańskiej posługi. Jest to więc z jednej strony wymiar uniwersalny „Chrystusowe bowiem kapłaństwo, którego prezbiterzy stali się prawdziwie uczestnikami, niechybnie skierowane jest do wszystkich ludów i do wszystkich czasów i nie jest skrępowane żadnymi ograniczeniami krwi, narodu lub wieku, jak to już jest wyobrażone tajemniczym sposobem w osobie Melchizedeka. Niech więc prezbiterzy pamiętają o tym, że winna im leżeć na sercu troska o wszystkie Kościoły (DK 10).” „Dar duchowy, otrzymany przez prezbiterów w święceniach, przygotowuje ich nie do jakiejś ograniczonej i zacieśnionej misji, lecz do najszerszej i powszechnej misji zbawienia aż po krańce ziemi (Dz 1, 8); każda bowiem posługa kapłańska uczestniczy w owym uniwersalnym zasięgu misji powierzonej przez Chrystusa Apostołom (DK 10).”

W dokumencie zaś końcowym Synodu czytamy: „posługa kapłańska jest zawsze zorientowana ku jedności całego Kościoła i ku zgromadzeniu wszystkich ludów ...” „... Całe życie i działalność księdza muszą być przepełnione duchem katolicykości, czyli poczuciem powszechnej misji Kościoła, tak by kapłan mógł łatwo rozpoznawać różnorodne dary Ducha Świętego, dawać im wolność działania i kierować je do dobra wspólnego”.

Równocześnie jednak — właśnie ze względu na swój wymiar uniwersalny i szczególne znaczenie dla dobra wspólnego Kościoła — posługa kapłańska musi być rzetelnie osadzona w strukturze Kościoła partykularnego, lokalnego. Sobór na wielu miejscach uczy, w jaki sposób oba te wymiary Kościoła: uniwersalny i partykularny, wzajemnie się przenikają i warunkują.

Vaticanium II na wielu miejscach poucza, że główną podstawą budowania wspólnoty Kościoła jest Eucharystia: „Każdy uczeń Chrystusowy

ma obowiązek szerzenia wiary. Jeśli jednak każdy może chrzcić tych, którzy wierzą, to rzeczą kapłana jest budować Ciało Mistyczne przez ofiarę eucharystyczną” (KK 17). „Uczta eucharystyczna stanowi zatem ośrodek zgromadzenia wiernych, któremu przewodniczy prezbiter” (DK 5). Równocześnie zaś każdy „prezbiter” i wszyscy razem wzięci czyli całe „prezbiterium” pozostaje w szczególnej łączności z biskupem: „kapłani, pilni współpracownicy stanu biskupiego, jego pomoc i narzędzie, powołani do służenia Ludowi Bożemu, stanowią wraz ze swym biskupem jedno grono kapłańskie (presbyterium), poświęcające się różnym powinnościom. W poszczególnych, lokalnych zgromadzeniach wiernych czynią oni obecnym w pewnym sensie samego biskupa, z którym jednoczą się ufnie i wielkodusznie i jego obowiązki oraz starania biorą w części na siebie i troskliwie na co dzień je wykonują” (KK 28).

Przez tę wspólnotę prezbiterium przy biskupie i pod jego kierunkiem posługa kapłańska przechodzi z wymiaru Kościoła partykularnego w wymiar powszechny. Wiadomo wszakże, iż biskupi pod kierunkiem Ojca św. stanowią jedno ciało czyli kolegium, któremu mocą Chrystusowego ustanowienia — jako następcom Apostołów pod kierunkiem Piotra — została powierzona najwyższa i pełna władza nad całym Kościołem. Dlatego też „Ci, co pod władzą biskupa uświęcają powierzone sobie części trzody Pańskiej i kierują nią, uwidaczniają Kościół powszechny na swoim terenie i przyczyniają się skutecznie do budowania całego Ciała Chrystusowego (por. Ef 4, 12)” (KK 28).

Kapłaństwo, jak widać, stanowi zasadniczy element konstytutywny Kościoła zarówno jako misterium Ciała Chrystusowego jak też w znaczeniu widzialnej struktury, która posiada charakter hierarchiczny.

## SŁOWO KOŃCOWE

Referat niniejszy pragnie znaleźć swoje miejsce w całości treściowej, jaką zamierza przemyśleć Kongres powołań. Jest rzeczą zrozumiałą, że praca nad powołaniami musi wychodzić od teologii kapłaństwa, gdyż powołanie jest zawsze rzeczywistością, która ostatecznie tylko na gruncie Objawienia może znaleźć swe wytłumaczenie. Kiedy więc w ramach Kongresu uczestnicy będą analizować fakt powołania i jego możliwości w różnych aspektach, trzeba, ażeby stały im przed oczyma te podstawowe treści, które ujmuje sama teologia kapłaństwa. Treści te znajdują swoje zasadnicze pokrycie we wierze, z niej też powinny być w procesie powołania wydobywane i kształtowane.

## DIE THEOLOGIE DES PRIESTERTUMS

### Zusammenfassung

Die „Theologie des Priestertums“, so wie sie in diesem Artikel verstanden und behandelt wird, entspricht der Lehre des II. Vatikanischen Konzils. Dieses Konzil zeigt uns das Wesen des Priestertums in enger Verbindung mit dem Geheimnis der Erlösung. Das Werk der Erlösung ist das Werk einer Vermittlung und ist mit der Sendung Jesu Christi verbunden. Solch eine Auffassung des Problems führt zu einer Verfestigung des Priestertums in der Welt. Das Priestertum ist übernatürlicher Herkunft, gleichzeitig aber auch eine menschliche Angelegenheit (eine Angelegenheit, die den Menschen betrifft). Die Übertragung des Priestertums Jesu Christi auf andere Menschen ist möglich und geschieht, indem man das Menschentum und den Sinn dieses Wortes in und durch Christus entdeckt.

Das Konzil hat uns die Lehre vom allgemeinen Priestertum aller Getauften ins Gedächtnis gerufen; gleichzeitig unterschied das Konzil zwischen dem allgemeinen Priestertum aller Gläubigen und dem hierarchischen Priestertum, wobei festgestellt wurde, daß beide sich voneinander nicht nur dem Grade, sondern auch dem Wesen nach unterscheiden. Beide sind jedoch eine Teilnahme am Priestertum Christi, beide sind aufeinander bezogen. Die Konziltexte weisen darauf hin, daß das hierarchische Priestertum für das allgemeine Priestertum geschaffen wurde.

Das hierarchische Priestertum ist etwas Festes und gibt der Seele desjenigen, der dieses Priestertum annahm ein unauslöschliches Zeichen. Die Beständigkeit dieses Priestertums beeinflußt den Stil und die gesamte Tätigkeit des Priesters. Die Bischofssynode in Rom hat darauf hingewiesen, daß die Auferbauung der Gemeinschaft des Gottesvolkes in der Kirche, zu den Hauptzielen dieses Priestertums gehört. Es geschieht aufgrund einer Macht, die dem Priester zukommt, vor allem dann, wenn er die Eucharistie feiert.

Gemäß der Lehre der Bischofssynode, ist das Priestertum auch ein „sociales Sakrament“, d.h. es wurde von Christus für die Bildung der Gemeinschaft erschaffen. Deshalb ist — wie es im synodalen Schlußdokument heißt — „das dienende Priestertum immer auf die Einheit der ganzen Kirche ausgerichtet und auf den Zusammenschluß aller Völker“. Somit muß das ganze Leben und die gesamte Tätigkeit des Priesters vom katholischen Geiste durchdrungen sein. Die Dimension des Priestertums ist universal und das Priestertum ist ein konstitutiver Teil der Kirche.